

Skor, Co z tego (prod. Feru)

Trochę mnie nie było bo poznawałem z autopsji
Czym jest ignorancja i potęga emocji
Gdy ludzie niemoc mają wpisaną w twarze
Ja patrząc na zbiór opcji pieprze ich szczypty marzeń
Te zryte komentarze, fakty, umysłowa orgia
Pieprzony węzeł zdarzeń jakby mieszkali w ___
Smutna alegoria, ale strach nas ogranicza
Teoria na tablica wciąż nie ma w życiu odbicia
Ten brud na ulicach jest kserokopią zmysłu
Ty kumaj albo pysk stul w szeregu statystów
Jesteśmy sumą swych słów, ciało to okładka
Opakowanie książki nie zmaże bredni na kartkach
Pieprzony sarkazm, bo wytykają palcem
Ci którym wrażliwość kojarzy się z pedałstwem
Zbędnym balastem, którego tak się wstydzą
Że zakładają maskę i w niej przez życie idą

Powiedz mi co z tego, że nie zrozumieli
Powiedz mi co z tego, że ich moja prawda dławi